Spełnij obowiązek obywatelski w Narodowym Spisie Powszechnym!

WYDANIE A B

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 5 grudnia | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 335 (1829)

ORDERY
dla najwybitniejszych pracowników górnictwa

WARSZAWA (PAP) Prezydent R. P. Bolesław Bierut w uznaniu zasług dla narodu i państwa w dziedzinie przemysłu węglowego odznaczył z okazji tradycyjnego „Dnia Górnika" nawyższymi odznaczeniami państwowymi górników — wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów oraz zasłużonych techników, sztygarów, inżynierów i innych pracowników przemysłu węglowego.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał order „Sztandar Pracy" I klasy:

Konstantemu Aksenczykowi — brygadziście kop. „Gen. Zawadzki", Stefanowi Borowemu — filarowemu rębaczowi przodowemu kop. im. Pstrowskiego, Janowi Filakowi — rębaczowi przodowemu kop. im. Wieczorka, Stefanowi Gąsiorowi — rębaczowi strzałowemu kop. „Chwałowice", Karolowi Koszykowi — rębaczowi przodowemu, filarowemu kop. im. Pstrowskiego, Alfredowi Nowarze — rębaczowi strzałowemu kop. „Bielszowice", Ludwikowi Słomce — rębaczowi przodowemu kop. „Bielszowice", Józefowi Szulcowi — górnikowi kop. im. Stalina, Czesławowi Zielińskiemu — wicedyrektorowi kop. im. Wieczorka.

Ponadto Prezydent R. P. nadał order „Sztandar Pracy" II klasy 75 dalszym wybitnym przodownikom pracy i racjonalizatorom górnictwa.

Na podstawie uchwały Rady Państwa za zasługi pracy zawodowej odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: inż. Franciszek Woźnica — nacz. dyr. Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Węglowego.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Edward Granek — dyr. kop. „Katowice", inż. Ludwik Salamon — dyr. Departamentu Planowania Min. Górnictwa.

Ponadto Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał górnikom przodownikom pracy i racjonalizatorom — sztygarom, technikom i inżynierom 82 Złote Krzyże Zasługi, 196 Srebrnych Krzyżów Zasługi i 118 Brązowych Krzyżów Zasługi.

NARADA Truman-Attlee we wtorek

WASZYNGTON (PAP) Sekretarz Trumana do spraw prasy Ross oświadczył, że narada Trumana z Attlee odbędzie się 5 grudnia.

Ambasada brytyjska w Waszyngtonie poinformowała Biały Dob, że Attlee przybędzie tam 4 bm., po czym będzie naradzał się z ambasadorem brytyjskim w USA Franksem oraz innymi brytyjskimi osobistościami oficjalnymi.

Potężny wiec w Budapaszcie

BUDAPESZT (PAP) W niedzielę odbył się tu potężny wiec pokojowy, na którym delegaci węgierscy na II Światowy Kongres Pokoju złożyli sprawozdania z przebiegu i uchwał Kongresu. Na wiec przybyli: przew. rady prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Ronai, delegaci chińscy ze swym przewodniczącym Kuo Mo-Zo oraz delegacja koreańska z sekretarką ŚFKD Pak Den-Ai na czele.

Na wiecu uchwalono odezwę do narodu węgierskiego, wzywającą go do niezłomnej walki o pokój.

Wojska USA nadal cofają się w Korei

PEKIN (PAP) Ogłoszony 2 bm. komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe kontynuowały skuteczne działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim.

W rejonach na południe od Anczu i Tokusen nieprzyjaciel pod ciosami armii ludowej wycofał się w kierunku południowym. Na innych odcinkach frontu walki trwały na dawnych pozycjach.

Pacyfiści angielscy wystosowali list do premiera Attlee

LONDYN (PAP) Organizacja pacyfistyczna „Zw. Walki o Pokój" wystosowała do premiera Attlee list następującej treści:

Prosimy Pana usilnie, by nakazał Pan delegatowi angielskiemu w Radzie Bezpieczeństwa zastosowania veta przeciwko wszelkim propozycjom nazywającym Chiny agresorem.

Witamy z zadowoleniem fakt, że Pańska podróż do St. Zjednoczonych daje możliwość poinformowania Trumana o wzmagającej się w całej Anglii opozycji przeciwko wszelkiej wojnie z Chinami. Żądamy, by Anglia odmówiła poparcia takiej akcji.

Wzywamy Pana, by w imieniu narodu angielskiego — domagał się Pan niezwłocznie dopuszczenia rządu pekińskiego do ONZ jako pełnoprawnego członka, by żądał Pan natychmiastowego nawiązania rokowań zarówno z Chinami jak i z przedstawicielami całego narodu koreańskiego w celu położenia kresu wojnie w Korei oraz podjęcia w najbliższym czasie szerszych rozmów na wyższym szczeblu w celu rozładowania istniejącego napięcia między zachodem a wschodem.

Venizelos wznawia stosunki dyplomatyczne z Tito

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Aten agencja TASS, premier rządu greckiego Venizelos oznajmił w parlamencie że postanowił wznowić stosunki dyplomatyczne z rządem jugosłowiańskim.

STAN POGODY

W połudn.-wsch. połowie Polski początkowo pochmurno z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. W ciągu dnia w całym kraju zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami. Nocą w półn.-zach. części słabe przymrozki. Temperatura w ciągu dnia do 6 st.

Wczoraj w górach notowano: na Śnieżce i Kasprowym Wierchu minus 4 st.

Uroczystości w Zabrzu z udziałem gości zagranicznych

Młodzi górnicy obchodzili wczoraj swoje święto

KATOWICE (PAP) NIEDZIELA POPRZEDZAJĄCA DZIEŃ „BARBURKI" POŚWIĘCONA ZOSTAŁA MŁODZIEŻY GÓRNICZEJ — NOWYM KADROM TEGO PRZEMYSŁU, KTÓRY JEST PODSTAWĄ WYKONANIA PORYWAJĄCYCH ZADAŃ PLANU 6-LETNIEGO.

Święto górników



W minioną niedzielę polscy górnicy obchodzili swe tradycyjne święto „Barburki", które było manifestacją na rzecz obrony pokoju oraz wzmożonej pracy dla Polski Ludowej.
Na zdjęciu — przodująca brygada zespołowa w kopalni „Wieczorek"
(Foto — J. Siwy)

W uroczystościach wzięli udział: sekretarz KC PZPR — Ochab, min. górnictwa — Nieszporek, min. przemysłu lekkiego — Stawiński, prezes CUSZ — Zarzycki, wiceminister nauki i szkół wyższych — Golański oraz wiceministrowie górnictwa.

Na uroczystości, związane z „Dniem Górnika", przybyły delegacje zagraniczne: Zw. Radzieckiego z wicemin. przemysłu węglowego ZSRR — Ulianowem, Chin Ludowych — z Jang Tchiang-Tchangiem, Czechosłowacji z posłem Janem Teperem, Węgier — z Karolem Jambrikiem i NRD z posłem Janem Heneckiem na czele.

Na całym Śląsku odbyły się uroczyste akademie z masowym udziałem uczniów SPP, studentów i absolwentów technicznych szkół górniczych oraz górników.

W godzinach rannych otwarta została w Katowicach wystawa, poświęcona mechanizcji, współzwodnictwu i racjonalizacji w przemyśle węglowym, zaś w godzinach popołudniowych imprezy sportowe. Capstrzyk młodzieży górniczej oraz koncerty orkiestr na terenie wielu kopalń i szkół przemysłowych zakończyły uroczystości. Centralna akademia młodzieżowa odbyła się w Zabrzu, dokąd przybyły delegacje zagraniczne oraz przedstawiciele Rządu RP. Młodzi górnicy owacyjnie witali przybyłych gości.

Przemówienie na temat perspektyw przyszłych kadr górnictwa wygłosił wiceminister górnictwa inż. Mieczysław Leszcz, po czym głos zabrał wicemin. przemysłu węglowego ZSRR Ulianow, który przekazał polskiej młodzieży górniczej serdeczne pozdrowienia od górników radzieckich w dniu jej święta.

Przemówienie wicemin. Ulianowa przerywane było wielokrotnie oklaskami oraz okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i zwycięskiej walki o pokój.

Przemawiał także delegat Chin Ludowych Jang Tchiang-Tchiang.

Następnie min. górnictwa Ryszard Nieszporek udekorował wysokimi odznaczeniami wyróżniających się w nauce i pracy górników młodzieżowych.

Narada Attlee — Pleven — Schuman w Londynie

Lęk przed Chinami
wstrzymuje rządy Francji i Anglii od pełnego poparcia planów Trumana

LONDYN (PAP) Fala oburzenia opinii publicznej w W. Brytanii i Francji, wywołana awanturniczą polityką amerykańską a w szczególności ujawnionym przez Trumana zbrodniczym planem użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej, — osiągnęła niebywałe rozmiary.

W związku z tym — jak już podaliśmy — premier Attlee postanowił udać się do Waszyngtonu i odbyć konferencję z prezydentem Trumanem, a premier Francji Pleven i min. Schuman przybyli do Londynu, by uzgodnić stanowisko rządów Anglii i Francji.

Konferencja premiera Attlee z premierem Plevenem i towarzyszącym mu min. Schumanem zakończyła się w sobotę wieczorem. Rezultaty tej konferencji ogłosiła agencja prasowa AFP.

Jak wynika z depesz AFP, obaj premierzy szukali wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się uczestnicy agresji amerykańskiej w Korei. Obawiając się nowych, niepoczytalnych wybryków Mac Arthura, stwierdzili oni, że „kierownicy Francji i Anglii są zaniepokojeni posunięciami Mac Arthura i dla tego należy utworzyć nadrzędny „sztab ONZ w Korei".

Obaj premierzy stwierdzili dalej konieczność zwołania w jak najkrótszym terminie konferencji czterech mocarstw dla omówienia „aktualnych zagadnień na Dalekim Wschodzie i na Zachodzie"

Premierzy Anglii i Francji oświadczyli, że pragną uniknąć wojny z Chinami, przy czym Attlee zaznaczył, że również kraje Wspólnoty Brytyjskiej, a w szczególności — Indie nie chcą takiej wojny.

Obaj premierzy zajęli również stanowisko w sprawie bomby atomowej. Nie przeciwstawiali się oni w zasadzie użyciu bomby atomowej w wojnie koreańskiej lecz ograniczyli się do stwierdzenia, że „decyzję w tej sprawie podjąć może jedynie ONZ, a nie rząd amerykański".

*

NOWY JORK (PAP) Rada Narodowa Komunistycznej Partii USA ogłosiła oświadczenie, piętnujące ujawnione przez Trumana zbrodnicze plany użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej. Oświadczenie wzywa społeczeństwo amerykańskie do niezwłocznego podjęcia akcji protestacyjnej przeciwko szaleńczym planom Trumana.

Przedstawiciel Światowej Rady Kościołów Protestanckich, Nolde, oświadczył, że należy potępić zarówno groźby użycia bomby atomowej, jak i plan inwazji na Mandżurię.

*

LONDYN (PAP) Fala protestów przeciwko zbrodniczym planom Trumana ma niebywałe rozmiary i objęła wszystkie warstwy społeczeństwa.

Dzienniki donoszą, że premier Attlee otrzymuje tysiące listów i depesz od organizacji społecznych i od poszczególnych obywateli z protestami przeciwko szaleńczym planom Trumana.

Mechanicy stoczni Clydebank powzięli jednomyślnie rezolucję. w której stwierdzili, że w wypadku użycia bomby atomowej rozpoczną natychmiast strajk protestacyjny.

Polskie szybowniczki ustanowiły nowy rekord!

WARSZAWA (PAP) Na obozie szybowcowo-wyczynowym w Jeżowie 2 szybowniczki — J. Kempówna i L. Wiazło, lecące na szybowcu „Żuraw" pobiły światowy rekord wysokości w kategorii szybowców dwumiejscowych, osiągając wysokość 7.200 m.

Porażki Brytyjczyków na Malajach

PRAGA (PAP) Londyński korespondent agencji Telepress donosi, że w brytyjskich kołach parlamentarnych poważne zaniepokojenie wywołał raport dowódcy brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, gen. Briggsa, złożony ministrowi kolonii. Gen. Briggs ocenia sytuację na Malajach jako „katastrofalną". i domaga się, by do walki przeciwko ruchowi ludowo-wyzwoleńczemu na Malajach wysłane zostały poważne posiłki.

Nuncjatura papieża prowadziła szpiegostwo w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) W ostatnim dniu procesu wyższych duchownych czechosłowackich w Pradze, oskarżonych o zdradę państwa i narodu oraz szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, zabrał głos prokurator Feesz.

Kościół katolicki — stwierdził Feesz — jest wykorzystywany przez Watykan dla jego ciemnych celów.

Po przemówieniu obrony, oskarżeni przyznali się w ostatnim słowie do udziału w zbrodniczych akcjach szpiegowskich przeciwko Czechosłowacji i oświadczyli, że działali wg wskazówek Watykanu, w szczególności zaś — nuncjatury papieskiej w Pradze.

Sąd skazał Jana Opaska na karę bezterminowego więzienia, Stanisława Zela i Antoniego Mandla — na 25 lat więzienia, Stanisława Jarlinka i Otokara Szveca na — 12 lat więzienia każdego, Jana Boukala — na 18 lat, Jarosława Kulacza — na 17 lat, Wacława Mrtvego — na 15 lat i Józefa Czigaka — na 10 lat więzienia. Sąd zarządził również konfiskatę majątku wszystkich oskarżonych.

Tragifarsa wyborcza w Berlinie

BERLIN (PAP) 3 bm. odbyły się w Berlinie tzw. „wybory" do zach.-berlińskiej „Rady Miejskiej". Chociaż w wyborach tych uczestniczyło 8 partii. wyborcy Berlina zachodniego nie mieli możności żadnego wyboru, ponieważ wszystkie biorące udział w „wyborach" partie profaszystowskie i neofaszystowskie w istocie nie różnią się od siebie

„Litieraturnaja Gazieta" o wystąpieniu delegata Chin Ludowych

Czarny wtorek mr Trumana i mr Achesona

MOSKWA (PAP) „LITIERATURNAJA GAZIETA" ZAMIESZCZA ARTYKUŁ PT. „CZARNY WTOREK TRUMANA I ACHESONA", W KTÓRYM PODKREŚLA, ZE WYSTĄPIENIE NA WTORKOWYM POSIEDZENIU RADY BEZPIECZEŃSTWA PRZEDSTAWICIELA CHIN LUDOWYCH WYWARŁO OSZAŁAMIAJĄCE WRAŻENIE NA OPINII PUBLICZNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Panowie Truman i Acheson — pisze „Litieraturnaja Gazieta" starali się uporczywie uniemożliwić przemówienie przedstawiciela Chin Ludowych. Jednakże dzień taki nastał. Głos narodu chińskiego rozległ się w siedzibie ONZ. Dzierżymordy amerykańskie nie zdołały temu przeszkodzić. Nie pomogły żadne intrygi. żadne wypróbowane metody presji na wasali.

Komentując stanowisko, jakie zajęła delegacja Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa i Komisji Politycznej ONZ — „Litieraturnaja Gazieta" pisze: „Skompromitowani politykierzy amerykańscy stracili panowanie nad sobą w swej bezsilnej wściekłości. Delegaci amerykańscy w ONZ wytężyli wszystkie siły, aby choć na kilka godzin odwlec pojawienie się delegacji chińskiej w sali obrad Rady Bezpieczeństwa. Jakże śmiesznie i nędznie wyglądał pan Austin — ten stary żubr polityczny, gdy użerał się o prawo zajęcia pierwszego miejsca na liście mówców".

Nawiązując do przemówienia kierownika delegacji chińskiej Wu Hsiu-czuana, autor stwierdza: „Przemówienie to wywarło oszałamiające wrażenie. Po raz pierwszy w Radzie Bezpieczeństwa zabrzmiały słowa w języku chińskim zamiast angielskich tyrad marionetki kuomintangowskiej, która posługuje się jedynie językiem swego mocodawcy.

Zdetonowana prasa zależnych od Stanów Zjednoczonych krajów ocenia przemówienia przedstawiciela Chin Ludowych jako „pyszałkowate". Burżuazyjne pisma ki krajów satelickich USA przyzwyczaiły się do tego, że ich mężowie stanu mówią językiem utrzymanek. Nic więc dziwnego że wywołał wśród nich konsternację niezależny, pełen godności ton przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, demaskującego imperialistów amerykańskich.

Trudno oczywiście liczyć na to — kończy „Litieraturnaja Gazieta" — aby większość Rady Bezpieczeństwa uległa Waszyngtonowi, uwzględniła słuszne żądania narodu chińskiego.

Guy de Boisson o obradach ŚFMD w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) Po zakończeniu obrad Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, które toczyły się w Wiedniu, członek tej Rady, Guy de Boisson, zwołał konferencję prasową, na której podsumował wyniki obrad.

De Boisson oświadczył, że obrady toczyły się nad sprawą mobilizacji wszystkich sił dla realizacji uchwał, powziętych przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

De Boisson podkreślił, że do walki o realizację tych uchwał należy wciągnąć nie tylko członków młodzieżowych organizacji demokratycznych, lecz i szeregowych członków wszelkich innych organizacji młodzieżowych.

Sesja Rady uchwaliła, by wszystkie organizacje, wchodzące w skład ŚFMD wytężyły wysiłki w kierunku zjednoczenia szerokich mas młodzieży we wszystkich krajach dla walki o pokój i podstawowe prawa demokratyczne.

Liga Lotnicza rozszerzy szkolenie

WARSZAWA (PAP) W czasie obrad plenum ZG Ligi Lotniczej uchwalono projekt budżetu na rok 1951, który charakteryzuje znaczny wzrost funduszów na akcję szkoleniową i propagandową.

Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, w której solidaryzując się z uchwałami II Swiatowego Kongresu Pokoju postanawiają podnieść pracę Ligi Lotniczej na jeszcze wyższy poziom, rozszerzyć szkolenie oraz jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z radziecką organizacją lotniczą.

Karawana statków wiezie budulec do budowy Kanału Turkmeńskiego

MOSKWA (PAP) Do portu w Tachja-Tasz nad Amu-Daria przybywają z całego kraju radzieckiego transporty z surowcem i maszynami przeznaczonymi do budowy Kanału Turkmeńskiego.

Budowa Kanału Turkmeńskiego rozpoczęta zostanie w pierwszym etapie w pobliżu tego właśnie portu. Z Tardżou wypłynęła do Tachja-Tasz karawana statków z budulcem drzewnym.

Do portu w Krasnowodzku przybyły liczne transporty maszyn-dźwigów, kopaczek mechanicznych, transporterów itd. Na trasę Kanału wysłano już liczne partie urządzeń mechanicznych. Do miasta Ur Gencz przybywają już budowniczowie Kanału Turkmeńskiego. Na trasie przyszłego Kanału pracują liczne ekspedycje naukowe.

Nowe Komitety Rodzicielskie

WARSZAWA (PAP) Pod hasłem „Komitety Rodzicielskie w walce o podniesienie poziomu wychowawczego i naukowego szkoły" odbywają się obecnie w całym kraju wybory do nowych komitetów rodzicielskich.

Np. w woj. katowickim przeprowadzono już wybory w 658 szkołach, co stanowi 31,3 proc. ogólnej ilości szkół na tym terenie podległych Min. Oświaty.

Poznajemy ZSRR w ramach imprez Mies. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znacznie ożywiła się działalność kół TPPR, których liczba wzrasta z każdym dniem w całym kraju.

Dobrze pracują koła TPPR w warszawskich zakładach pracy. W zakładach im. Gen. Karola Świerczewskiego koło zorganizowało cykl pogadanek o radzieckim przemyśle. W świetlicy zakładowej urządzono wystawę książek radzieckich ze szczególnym uwzględnieniem literatury technicznej. Robotnicy chętnie kukują książki na zorganizowanym w Zakładach Kiermaszu Książkowym. Ok. 300 robotników prenumeruje pisma radzieckie i wiele pism technicznych.

W portowych zakładach przemysłu tłuszczowego i Gazowni Miejskiej w Gdańsku wszyscy pracownicy należą do TPPR. Biorąc żywy udział w imprezach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizują wieczory świetlicowe oraz pogadanki o tematyce radzieckiej.

Sport

PIŁKA NOŻNA

Unia (Chorzów) — Budowlani (Ch.) 3:1.
CWKS — Gwardia (Warszawa) 5:2.
Ogniwo (Bytom) — Ogniwo (Kr.) 2:2
Włókniarz (Widzew) — Stal (Radom) 3:4
Gwardia (Szczecin) — Gwardia (Kr.) 3:6

MISTRZOWIE POLSCY W GIMNASTYCE

Tytuł mistrza Polski w gimnastyce męskiej zdobył Lechiński (Stal) 110,7 pkt.

Tytuł wicemitrza uzyskał Paweł Gaca (Górnik) 109,5 pkt.

W gimnastyce kobiecej tytuł mistrza Polski zdobyła Reindlowa (Ogniwo) 120,5 pkt., tytuł wicemistrzyni Kanikowska (Stal) 117,5 pkt.

WŁÓKNIARZ (Ł) — STAL (Bydg.) 7:1

BYDGOSZCZ (t) W meczu zapaśniczym o wejście do ligi łódzki Włókniarz poko-(na pierwszym miejscu Włókniarz): (na pierdszym I miejscu Włókniarz): Balwicki pokonał w 9 min. Witta II. Kauc wygrał na punkty z Sokołowskim. Klenberg uległ w 6 min. Wittowi II. Zurecki wygrał w 1 min. z Wietrzykowskim. Kubat II wypunktował Świderskiego. Rosała wygrał na punkty z Łobodą. Kubat I zwyciężył w 4 min. Wieczorka. Tajlun zwyciężył w 9 min. Dembickiego.

UROCZYSTA AKADEMIA ku czci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP) Z okazji 25-tej rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego odbyła się w dniu 2 bm. w sali Państw Teatru Polskiego uroczysta akademia, inaugurująca zorganizowany pod protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przodownicy pracy oraz świat artystyczny Stolicy. Oddzielną lożę zajęły wdowa po Wielkim Pisarzu, Anna Żeromska z córką Moniką.

Na udekorowanej scenie, przed popiersiem Żeromskiego zasiedli za stołem prezydialnym członkowie komitetu honorowego obchodu.

Zagajając akademię, prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski uwydatnił momenty, dzięki którym pełna przeciwieństw twórczość Stefana Żeromskiego jest i pozostanie w literaturze naszej dobrem o trwałej wartości.

Dłuższą prelekcję o twórczości Żeromskiego wygłosił Kazimierz Wyka, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W części artystycznej akademii fragmenty prozy Stefana Żeromskiego recytowali artyści Państw. Teatru Polskiego. Ponadto Halina Czerny-Stefańska wykonała z towarzyszeniem Orkiestry Państwowej Opery pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego część II i III koncertu E-moll Chopina zaś Tadeusz Wroński odegrał z orkiestrą część II i III koncertu skrzypcowego Karłowicza.

1. XII. — 10. XII. 1950 r.

»DNI PRZECIWGRUŹLICZE« zaznajomią nas z metodami walki z groźną chorobą

WARSZAWA (PAP) Podobnie, jak w roku ub., 1 grudnia br. rozpoczęły się pod protektoratem ministra zdrowia Tadeusza Michejdy „Dni Przeciwgruźlicze", organizowane przez Polski Czerwony Krzyż. Prezes Zarządu Głównego PCK — dr Bronisław Kostkiewicz udzielił na ten temat wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej.

Specjalna akcja „Dni Przeciwgruźliczych" — oświadczył dr Kostkiewicz — ma na celu zaznajomienie mas robotników i chłopów z tą groźną chorobą społeczną, pozostawioną nam w spadku po rządach kapitalistycznych, kiedy gruźlica na skutek nędzy i wyzysku zbierała obfite żniwo śmierci, głównie wśród proletariatu miejskiego i wiejskiego.

„Dni Przeciwgruźlicze" trwać będą do 10 grudnia. W tym czasie osiągniemy najwyższe nasilenie akcji propagandowej w walce z gruźlicą. Przy Zarządzie Głównym PCK powołany został główny komitet organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych", złożony z przedstawicieli wszystkich instytucji zainteresowanych zagadnieniami zdrowia oraz masowych organizacji społecznych, przy wojewódzkich i powiatowych placówkach PCK powstały lokalne komitety.

Przekazanie prochów ofiar faszyzmu delegacji francuskiej

WARSZAWA (PAP) W dawnym hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, odbyło się uroczyste przekazanie delegacji francuskiej Federacji Deportowanych, Internowanych, Partyzantów i Patriotów urny z prochami ofiar faszyzmu spalonych w krematoriach obozu.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz ZBoWiD oraz liczne delegacje b. więźniów politycznych z Krakowa i Katowic.

Urny z prochami będą przekazane departamentalnym sekcjom FNDiRP.

Precz z wojną!

Kobiety z dziećmi manifestowały w salach ONZ

NOWY JORK (PAP) Do siedziby ONZ przybył wielki pochód 2 tys. kobiet amerykańskich. które domagały się natychmiastowego zakończenia wojny w Korei i utrwalenia pokoju na świecie. Wśród uczestniczek manifestacji, zorganizowanej przez amerykański komitet kobiecy obrony pokoju, znajdowały się matki z dziećmi na rękach.

Przedstawicielki komitetu przekazały delegatowi USA w ONZ Austinowi oraz delegacjom brytyjskiej, francuskiej i radzieckiej deklaracje, zawierające żądanie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Podczas gdy kierowniczki delegacji udały się do generalnego sekretariatu ONZ, setki kobiet zajęły sale obrad Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ i urządziły tam wiec w obronie pokoju. Uczestniczki tej bezprzykładnej w historii ONZ demonstracji, dały wyraz swej palącej nienawiści do podżegaczy wojennych. Na manifestacji postanowiono przesłać do wszystkich delegacji biorących udział w pracach ONZ wezwanie, by poczyniono wszelkie kroki dla zabezpieczenia pokoju.



40

— Taaak... — przeciągnął. — Wieś nie zawsze jest przyjemna, zwłaszcza zimą, albo jesienią...

— I to na dodatek taka wieś, w której my mieszkamy. Ani światła, ani kina, ani nawet przyzwoitego sklepu. Coś strasznego! Po prostu nosi mnie, gdy pomyślę, że mam tam wracać!

Pomyślał, że jednak jest jeszcze bardzo dziecinna. Nie było w niej nic, coby wskazywało na to, że ma już męża i dziecko. „Ale jest miła — skonstatował — miła i ma dużo niefałszowanego wdzięku"...

Rozmowa potoczyła się wartkim nurtem. Wroński potrafił ją poprowadzić. Przeskakiwał z tematu na temat, raczył Teresę najświeższymi anegdotkami, opowiadał jej najciekawsze fragmenty ze swej szpitalnej praktyki.

Słuchała, nie roniąc ani jednego słowa. Ani spostrzegła, kiedy zbliżyła się godzina szósta. W pewnej chwili popatrzyła na zegarek.

— Szósta! Najwyższa pora na mnie!

Nie oponował. Zapłacił niewielki rachunek, podał jej płaszcz i wyszli z kawiarni. Szedł ciepły, pogodny wieczór. Powietrze było jeszcze nagrzane słońcem, dogasającym na zachodzie.

Dotarli do Krakowskiego Przedmieścia. Na ulicy było gwarno i rojno. Uczniowie spacerowali grupkami, przed kinem formowały się kolejki. W sklepach panował ożywiony ruch, jak zwykle przed zamknięciem. Przez otwarte szeroko okna wyglądali odpoczywający po pracy ludzie. Koło wózka ulicznego lodziarza tłoczyło się kilkunastu uczniaków. Jezdnią bez pośpiechu przemykały zakurzone samochody. Przejechała dorożka z rozpartym na siedzeniu grubasem, klekot końskich kopyt oddalił się i ucichł.

Szli obok siebie, a chociaż dzieliła ich tak duża różnica wieku, napewno nie wielu tylko z mijających ich przechodnów brało Wrońskiego za ojca Teresy. Z powodzeniem mogli być małżeństwem.

— Kiedy pani wraca do domu? — spytał w pewnej chwili Wroński.

Uczynił to bez żadnego ubocznego celu, ot, tak, aby po prostu pokazać, iż interesuje się jej osobą, lecz pomyślała z prawdziwie kobiecą próżnością, że mówiąc to ma na myśli następne spotkanie.

— Niestety — odparła — wkrótce muszę wracać. Już wystarczająco długo tutaj siedzę.

— A o męża się pani nie lęka? — żartował.

— O! — wzruszyła ramionami. — Nie mam powodu! Mój mąż to taki zapaleniec, panie doktorze. Niezupełnie zdrowy, a mimo to pracuje tak, że po prostu na nos upada! Żadne moje perswazje, ani prośby nie pomagają!

Odprowadził ją aż pod dom, w którym mieszkali Borkowscy.

— Bardzo pani dziękuję za to, że pani skorzystała z mojego zaproszenia! — skłonił się. — Wprawdzie wynudziłem panią śmiertelnie, ale musi mi pani wybaczyć, mógłbym być pani ojcem, a wiek ma swoje prawa!

Uśmiechnęła się nieszczerze.

— Żartuje pan, doktorze. Mówię panu zupełnie otwarcie, że od dawna nie spędziłam tak miłego popołudnia. I proszę, niech pan o nas nie zapomina...

— Na pewno nie!

Powiedział jej jeszcze kilka komplementów — nie byłby sobą, gdyby tego nie uczynił, skinęła mu z uśmiechem głową i zniknęła w bramie.

Znów został sam. Przez kilkanaście sekund stał bez ruchu na chodniku. Jakoś od razu pomarkotniał. Mogło się zdawać, że wraz z odejściem Teresy opuścił go dobry, pogodny nastrój.

— Jest bardzo miła — pomyślał — ale jeszcze bardzo dziecinna...

Powoli ruszył przed siebie. W ciągu ostatnich lat nie miał nic wspólnego z kobietami. Spotykał je wprawdzie w szpitalu, było nawet kilka takich, które w niedwuznaczny sposób okazywały mu swą sympatię i dawały do zrozumienia, że gotowe są uczynić jego życie mniej samotnym. Był przecież mężczyzną, który mógł się jeszcze podobać, a jego pozycja materialna była zbudowana na mocnym i trwałym fundamencie.

Nie dostrzegał jednak tego. Uważał, że wszystko się dlań skończyło w dniu, w którym otrzymał wiadomość o śmierci Stelli. Została jedynie samotność.

Teraz, idąc bez pośpiechu ulicami Lublina, raz jeszcze uświadamiał sobie tę prawdę. Jest sam i pozostanie sam. Po prostu dlatego, że tak postanowił. Samotność jest wprawdzie ciężka i niedobra, lecz bywa, że nie chce się jej zamienić na szare, bezbarwne życie z kimś, kogo nigdy nie będzie można naprawdę pokochać...

A gdy samotność poczyna nieznośnie ciążyć — wówczas dużym odprężeniem jest popołudnie, spędzone z taką kobietą, jak Teresa, miłe, jasne popołudnie, które do niczego nie zobowiązuje i nawet nie może zostawić po sobie trwałego wspomnienia...

...Ściemniało się już, gdy dr Wroński wchodził do swego pustego pokoju...

...O tej samej porze Teresa siedziała w otwartym oknie, myśląc o mężczyźnie, z którym spędziła popołudnie...

Kalendarzyk

Poniedziałek, 4 grudnia 1950 r.
Katolicki: *Barbary.*
Słowiański: *Lubomiły.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

Komisarze spisowi przyjmowani są z całą życzliwością

BYDGOSZCZ (e). Wczorajszej niedzieli w Bydgoszczy, jak zresztą i na terenie całego kraju, rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny. W ciągu soboty komisarze obwodowi zapoznali się ze swym terenem i w wypadkach, kiedy to było możliwe, zostawiali mieszkańcom formularze spisowe do wypełnienia.

Wczoraj od godz. 8 komisarze spisowi rozpoczęli pracę, zgłaszając się po odbiór formularzy, sprawdzając prawidłowość wypełnionych rubryk, względnie wypełniając formularze przy pomocy zainteresowanych osób. Komisarze spisowi przyjmowani są z całą życzliwością i pełnym zrozumieniem, że dane spisu wykorzystane będą jedynie dla celów statystycznych i naukowo-badawczych. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że wyniki Spisu pozwolą na ustalenie warunków mieszkaniowych w poszczególnych miastach, ułatwią planowanie budownictwa mieszkaniowego, szkół, przedszkoli, żłobków, szpitali, że Spis ułatwi równomierniejsze niż dotąd wyposażenie miast i osiedli w wodociągi, kanalizację, oświetlenie elektryczne, gaz itp.

Prace spisowe trwały przez cały dzień. W wypadku niemożliwości zakończenia ich będą one kontynuowane dzisiaj i jutro.

Fredro nad Brdą

(a) Jak już informowaliśmy, od dziś 4 bm. zespół artystyczny Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, na skutek przebudowy sceny w nowym gmachu teatralnym, przenosi się na okres kilku tygodni do starego teatru przy ul. Grodzkiej. Określenie to jest może o tyle nieścisłe, iż ostatnio sala przy ul. Grodzkiej została gruntownie i gustownie wyremontowana a estetycznie odnowione wnętrza będą miłą niespodzianką dla bywalców teatralnych.

Dziś na otwarcie cyklu przedstawień w gmachu przy ul. Grodzkiej wystawione zostaną urocze „Śluby panieńskie".

Początek o godz. 19.30.

Nowe zarządy Komitetów Rodzicielskich

GRUDZIĄDZ (e-wicz) Na zebraniach Komitetów Rodzicielskich w Liceum im. Jana Sobieskiego, Technicum i Liceum Administracyjno-Gospodarczym, jak również w szkole powszechnej nr 8 im. Henryka Sienkiewicza w Grudziądzu wybrano nowe Zarządy Komitetów Rodzicielskich.

Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego w Liceum im. Jana Sobieskiego został ob. Smoleński. W Liceum Admin.-Gospod. do Zarządu Komitetu Rodzicielskiego weszli: Kolakowski — przewodniczący, Nowak — sekretarz, skarbnikiem został Gołębiewski.

W szkole powszechnej nr 8 im. Henryka Sienkiewicza Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przedstawia się następująco: przewodniczący Grężlikowski, z-ca Welc, sekretarz — Berg, skarbniczka — Gertruda Olszewska.

Chemicy pomorscy podsumowują swe osiągnięcia

5 lat istnienia

Ekspozytury Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

Przodownicy pracy otrzymali złote odznaki

BYDGOSZCZ (ur) W Ekspozyturze Bydgoskiej Centr. Handlowej Przem. Chemicznego, mieszczącej się obecnie przy ul. Dworcowej 83, odbyła się uroczystość 5-lecia istnienia placówki, podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz zakończenia budowy nowoczesnego biurowca i magazynów. Uroczystość związana była z otwarciem pięknej. własnej świetlicy i wręczeniem złotych odznak przodownikom pracy.

Przybyłych na akademię gości z przedstawicielem Dyrekcji Naczelnej w Warszawie Czarnockim powitał kier. działu admin. Nowaczyk. Referat obrazujący całokształt pracy centrali (mieszczącej się wówczas w dwóch małych pokoikach przy pl. Weyssenhoffa) od chwili wyzwolenia w roku 1945 aż po dzień dzisiejszy wygłosił dyr. Rapacki, podkreślając trudności, z jakimi walczyła nowo powstała placówka w dobie realizacji Planu 3-letniego oraz zwycięską walkę całego personelu Ekspozytury z rodzimym oportunizmem i zakorzenionym na terenie placówki wrogiem klasowym. Kończąc, dyr. Rapacki przyrzekł w imieniu wszystkich pracowników zwiększenie wysiłków, celem przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, który stawia przed przemysłem chemicznym i jego centralami zbytu szczególnie doniosłe zadania.

Z kolei przemówienia wygłosili: przedstawiciel rady zakł. Szreter, sekr. podstawowej organizacji partyjnej Reiter, przedstawicielka Zw. Zaw. Prac. Handl. oraz delegatka Ligi Kobiet. Mówcy zgodnie podkreślili znaczenie nowootwartej świetlicy, w której będzie się mogła rozwijać wszelkiego rodzaju praca kulturalno-oświatowa. Przemawiający wyrazili swą głęboką wiarę, że świetlica zakładowa będzie nie tylko dawała rozrywkę, lecz również będzie wychowywała w duchu socjalistycznym pracowników, dając tym samym państwu pełnowartościowych obywateli.

W dalszym ciągu uroczystości przedstawiciel Dyrekcji Naczelnej Czarnocki dokonał dekoracji złotą odznaką pierwszych na terenie zakładów przodowników pracy: księgowej Zajączkowskiej R. oraz pracownika fizycznego Guzka Cezarego. Wręczając nagrody dyr. Czarnocki zwrócił uwagę na fakt, że przodownica pracy Zajączkowska zaczynając pracę w zakładzie była siłą niewykwalifikowaną, a obecnie dzięki opiece państwa ludowego, w którym droga awansu społecznego stoi otworem dla wszystkich, zdobyła sobie nie tylko doskonały zawód, lecz została pierwszą przodownicą pracy. Następnie dyr. Rapacki wręczył wyróżniającym się pracownikom awanse i wynagrodzenia.

Część oficjalną zakończono odczytaniem depesz gratulacyjnych oraz odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej występował zakładowy zespół świetlicowy. Uroczystość zakończono wieczorkiem tanecznym.

Z życia Str. Dem.

Praca pod hasłem szkolenia i aktualnych zagadnień

TORUŃ (kz) Zebraniu szkoleniowemu Koła Miejskiego Śródmieście przewodniczył prezes Dobrzalski. W ramach tego zebrania wygłoszono referat szkoleniowy o Planie 6-letnim. Referentem był kol. Laskowski.

Obradowali również prezesi i sekretarze poszczególnych kół. Posiedzeniu przewodniczył kol. Kozłowski. M. in. omawiano sprawy prasowe.

Koło GTA odbyło zebranie pod przewodnictwem kol. Przybyły. Wygłoszono referat szkoleniowy na temat „Podstawowe zasady planowania" w opracowaniu kol. Ciszewskiej. Na zebraniu ogólnym Koła Miejskiego Śródmieście referat o znaczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił kol. Ciszewski. Bardzo wiele spraw o charaktrze aktualnym omówił sekretarz KMSD kol. Przybyła. M. in. poruszył on sprawę prenumeraty pism codziennych S. D. Na dużą uwagę zasługują wybory do Komitetów Rodzicielskich, wdzięcznego pola pracy dla aktywu oświatowego. Członkowie S. D. wiele uwagi poświęcają zagadnieniu współpracy z radnymi pod kątem głębokich efektów społecznych, jakie ta współpraca przynieść powinna.

Odbyło się dalej zebranie ogólne pracowników oświatowych i administracji publicznej. Przewodniczył prezes KM SD kol. Jan Borek. Referat szkoleniowy na temat zasad planowania wygłosił kol. Pfont. W dyskusji szczególne znaczenie miała wypowiedź prezesa Borka, dot. wielkich pozytywów reformy walutowej, II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i Powszechnego Spisu Ludności. Waga publiczna tych momentów znalazła głęboki oddźwięk wśród dyskutantów. Dyskusję tę uznać należy za szczególnie pozytywną. Sekretarz kol. Przybyła zreferował w części organizacyjnej zebrania, sprawę wydawania nowych legitymacji członkowskich dla b. członków Stronnictwa Pracy i omówił techniczny przebieg wydawania wym. legitymacji (podawany regularnie do wiadomości w „IKP"). I na tym zebraniu podkreślono konieczność utrzymywania przez ogół kontaktu z radnymi miejskimi, co pogłębi współpracę.

„Gazeta Pomorska – swoim czytelnikom"

Wielka uroczystość w sali WOSP

W bogato, estetycznie i artystycznie udekorowanej sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy odbyła się nastrojowa uroczystość pod hasłem: „Gazeta Pomorska swoim Czytelnikom!"

Do wypełnionej po brzegi sali przemówił naczelny redaktor „Gazety Pomorskiej" Andrzej Nowicki, witając serdecznie przedstawicieli partii, władz, przodowników pracy, racjonalizatorów, korespondentów robotniczych, dziennikarzy, a zwłaszcza liczne matki z dziećmi.

Po powołaniu prezydium z I sekr. KW PZPR Stefanem Misiaszkiem na czele, referat na temat rozwijającej się przyjaźni polsko-radzieckiej i potężniejącego w świecie ruchu obrońców pokoju wygłosił korespondent „Gazety Pomorskiej" Wróblewski. Zastępca nacz. red. „Gazety Pom." Aleks. Masiewicki omówił osiągnięcia zakończonego właśnie III z kolei kursu dla korespondentów, zorganizowanego z ramienia Zw. Zaw. Dziennikarzy RP przez redakcję „Gazety Pomorskiej". Doświadczenie wykazało, jak pożyteczne jest takie szkolenie Wkrótce rozpocznie się nowy kurs — tym razem w szkoleniu udział weźmie 300 korespondentów wiejskich. Absolwenci ostatniego kursu otrzymali upominki w postaci książek.

Red. Zbigniew Gapiński podsumował wyniki korespondencyjnej narady w sprawie szybkościowego skrawania metali i wręczył zwycięzcom nagrody.

Nastąpiło wręczenie dalszych nagród laureatom konkursów „Gazety Pomorskiej" pn.: „Plan 6-letni — plan dobrobytu!" (plansze nadesłanych prac wywieszono na sali) oraz „film radziecki w walce o pokój i socjalizm".

W drugiej części uroczystości wysłuchano deklamacji najmłodszych uczestników imprezy, oraz rozdano kilkuset dzieciom paczki, zawierające słodycze i podarki, jak książki zabawki itp.

Na zakończenie wyświetlono dwa filmy radzieckie pt: „Do redakcji nadszedł list" oraz piękną bajkę kolorową pt. „Czarodziejska torba".

Organizacja tej niecodziennej uroczystości „Gazety Pomorskiej" stała na wysokim poziomie. Wszyscy uczestnicy imprezy wynieśli z niej miłe wspomnienia, zwłaszcza dzieci, rozradowane otrzymanymi podarkami i wrażeniami odniesionymi z cudnej bajki filmowej.

Dziewczęta w szkolnictwie zawodowym

TORUŃ (a) W br. w szkołach zawodowych na Pomorzu znacznie wzrósł procent dziewcząt. Wśród 5.378 uczniów przyjętych w br. znajduje się 1.388 dziewcząt.

W szkołach branży metalowej uczy się 117 dziewcząt, w elektrotechnicznej 32. a w szkołach branży drzewnej 27, co stanowi 10 proc. ogólnej liczby uczniów. W szkołach budowlanych dziewczęta stanowią 13 proc. ogółu uczących się.

Metody szkolenia w branży odzieżowej i gastronomicznej uległy znacznym zmianom. I tak np. spółdzielnia spożywców w Toruniu powierzyła szkole gospodarczej prowadzenie gospody na 2, gdzie uczennice przygotowują się praktycznie do pracy w nowoczesnych uspołecznionych zakładach gastronomicznych. Próba ta daje doskonałe rezultaty.

Wystawa Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Chojnicach

CHOJNICE (W) W porozumieniu z Referatem Kultury i Sztuki przy Powiatowej Radzie Narodowej w Chojnicach Spółdzielnia Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Jedność" organizuje od dnia 7 grudnia rb. w auli gimnazjum przy ul. Nowe Miasto wystawę Przemysłu Artystycznego i Ludowego.

Wystawa ma na celu zapoznanie społeczeństwa ze sztuką ludową. Spółdzielnia „Jedność" przyjmować będzie do dnia 5 grudnia rb. od społeczeństwa miasta Chojnic i powiatu na czas wystawy wszelkie eksponaty pochodzenia art.-ludowego w lokalu własnym w Chojnicach przy Rynku 6. Eksponaty będą premiowane. Wystawa trwać będzie od dnia 7—15 grudnia.

DOKP wyjaśnia

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. Milęcin czy Mielęcin zamieszczoną w tamtejszym piśmie z dnia 11. 7. 50 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wyjaśnia, że w z wiązku z uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 18. 10. 50 r., odnośnie zmiany nazwy gromady „Milencin" na „Mielęcin", wystąpiono do Dyrekcji Generalnej KP z prośbą o zezwolenie wprowadzenia tejże zmiany również w nazwie stacji.

Po otrzymaniu decyzji, DOKP Łódź niezwłocznie sprawę tę ureguluje.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ:
Poniedziałek: Śluby panieńskie (19.30)

KINA

Pomorzanin i Polonia: Opowieść leśna. **Orzeł:** Upadek Berlina I część. **Wolność:** Wielki przełom. **Gryf:** Wołga, Wołga. **Bałtyk:** Konfrontacja. **Rozmaitości** (na peronie dw. PKP): Progr. aktualności 5/50, braterskie spotkanie, przegląd sportowy i inne.

Seanse: Pomorzanin: 16.15, 18.15 i 20.15; Polonia: 15.30, 17.30 i 19.30; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15,30, 17.45 i 20. Gryf: 15.45, 17.45, 20; Bałtyk: 15.30, 17.30 i 19.45; Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

DYŻURY APTEK

Apteka „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31.

Apteka „Przy Bielawach" al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA 1950 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 14.50 Koncert rozrywkowy: zespół instrumentalny Tadeusza Polańskiego oraz Trio Klarnetowe. 16.35 Przegląd wydarzeń muzycznych na podstawie czasopism radzieckich, opracowała Jadwiga Węsławska. 18.00 W szkole i przy warsztacie z Gimnazjum Krawieckiego, opracowała Krystyna Królikowska. 18.15 Mozaika muzyczna z płyt.

Komunikaty

Uwaga! Sekcja bokserska ZKS Kolejarz. Schadzka zawodników sekcji 5 bm. o godz. 20 po treningu w sali ZZK Koło II ul. Zygmunta Augusta.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

— **Koło Śpiewu „Halka"** zawiadamia, że zebranie plenarne Koła odbędzie się 5 bm. o godz. 19 w Domu Rzemiosła przy ul. Gen. Stalina 10. Goście i sympatycy mile widziani.

Wystawa gazetek ściennych w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ (a-wicz) Pięknie przedstawiają się gazetki ścienne na wystawie zorganizowanej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w salce Powiatowej Rady Związków Zawodowych przy ulicy Szewskiej w Grudziądzu.

Wystawa obejmuje 49 gazet ściennych, które pod względem treści artykułów i wykonania graficznego stoją na poziomie. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

Zgrzyty

Czy to jest świetlica?

WŁOCŁAWEK (Mad) Na terenie Lubrańca pow. włocławskiego znajduje się około 120 młodzieży zorganizowanej w ZMP i LZS, która dotychczas nie miała swej świetlicy. Ostatnio młodzieży tej przydzielono malutki lokal, w którym uprzednio mieścił się sklep, ale bez okien, z wybitą szybą w drzwiach i bez pieca.

Młodzież ma słuszne powody do narzekania, gdyż nie może w zimnym lokalu ani się szkolić ideologicznie, ani prowadzić żadnych prac kult.-oświatowych.

Sprawą tą winna się zająć jak najprędzej MRN i po zbadaniu stanu faktycznego — przyjść młodzieży z pomocą.

Wkrótce nowa wystawa!

Dawna Bydgoszcz poznamy w fotografice Piotra Wiszniewskiego

Przeszło 600 lat istnieje już Bydgoszcz jako miasto położone na ważnym szlaku handlowym, wiodącym w stronę Bałtyku. Szczególnie dynamiczny rozwój grodu nad Brdą datuje się z drugiej połowy dziewiętnastego stulecia. Fotografia jest dziedziną stosunkowo młodą, nie mniej posiadamy liczne zdjęcia dokumentalne pokazujące nam Bydgoszcz taką, jaką była w minionym wieku. Posiadamy również liczne sztychy i rysunki z tego okresu.

Interesującą wystawę organizuje właśnie na tle piękna dawnej Bydgoszczy Państw. Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego. Nazwa wystawy brzmieć będzie „Stara Bydgoszcz w fotografice Piotra Wiszniewskiego".

Piotr Wiszniewski jest niewątpliwie najwybitniejszym fotografem-artystą w Bydgoszczy, który fotografowaniu naszych najpiękniejszych zakątków poświęca się z amatorstwa. Jego prace znane są jeszcze z okresu przedwojennego i niejednokrotnie wystawiane były przez Redakcję „IKP" w oknach pod Arkadami.

Na nowej wystawie, która będzie otwarta w gmachu Muzeum, ujrzymy blisko 150 interesujących zdjęć lub fotokopii dawnej Bydgoszczy. A więc — dawniejsze plany miasta, architekturę z 18 i 19 wieku, pierwsze tramwaje itp.

Wielu bydgoszczan rodowitych oraz wielu tych, którzy zamieszkali w mieście nad Brdą a nie znają jego przeszłości, z zaciekawieniem obejrzy zapewne przygotowaną wystawę. Otwarcie jej nastąpi w drugiej połowie grudnia br. (Nik)

Wynik konkursu śpiewaczego

W świetlicy IKP odbyło się wczorajszej niedzieli rozdanie nagród zwycięzcom konkursu pieśni radzieckich, zorganizowanym przez komisję kulturalno-oświatową Rady Zakładowej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka".

Jury w składzie: H. Stefaniakówna, I. Maculewiczówna, F. Dąbrowski (Państw. Szkoła Muzyczna), T. Topczewski (Polskie Radio) i W. Drygałowa (komisja k. o.) przyznało uczestnikom konkursu następujące nagrody:

GRUPA DZIEWCZĄT OD LAT 6—12

Maria Majcherek i Wespińska — dwie pierwsze nagrody (jednakowa ilość punktów), drugą nagrodę zdobyła Irena Kujawa, trzecią Aleksandra Matyśkiewicz.

GRUPA CHŁOPCÓW OD LAT 6—12

1. nagrodę — Piotr Waraszewski, 2. — Wojciech Gardziel, dwie 3. nagrody: Bogdan Stachowiak i Fr. Jaśkiewicz.

GRUPA DZIEWCZĄT OD LAT 12—16

1. nagrodę — M. Gramzówna, dwie 2. nagrody: H. Łabentowicz i D. Lajtroch, 3. — Szczermińska.

Praktyczne nagrody oraz upominki dla wszystkich uczestników konkursu wręczono dzieciom po poprzednim przemówieniu red. W. Drygałowej i programie artystycznym, na który złożyły się: deklamacja Jędrusia Radzikowskiego. występ baletu świetlicowego IKP oraz wyświetlenie filmu z życia zwierząt. Całość urozmaiciły popisy solowe nagrodzonych uczestników konkursu. (dr)

Sport

MECZE KOSZYKÓWKI

BYDGOSZCZ (bor) W rozegranych wczoraj meczach koszykówki padły następujące wyniki: kosz. kobieca — Gwardia . Toruń — Kolejarz Bydgoszcz 8:19 (3:12). Największą ilość punktów zdobyły Morońska 8 i Jarzębska 7, dla pokonanych Manikowska 4.

W koszykówce męskiej Unia Włocławek pokonała Kolejarza Bydgoszcz 46:39 (19:19). Z drużyny gości najwięcej punktów zdobył Gorczyński 22, a dla pokonanych Zamiara 10.

List z Krakowa

„Górą gwardziści"

Słów kilka o piłkarskim mieście

Pod wielu względami zmieniły się stosunki krakowskie, ale w jednej dziedzinie nie dokonało się przeobrażenie: w atmosferze sportowej miasta. Zawsze od lat była gorąca, namiętna i w jej kręgu rozgrywały się zarówno zacięte boje na boiskach jak i nie mniej zażarte dyskusje poza ich obwodem. Po każdym meczu omawianiem wyników, co tylko ukończonych zawodów, wrzały całe Błonia i wszystkie zdążające ku śródmieściu tramwaje.

Do punktu kulminacyjnego dochodziły te dysputy w dniach „świętej wojny" meczów, rywalizujących ze sobą drużyn Wisły (Gwardii), Cracovii (Ogniwa) i Garbarni (Związkowca), lub w końcowym stadium rozgrywek o mistrzostwo. Sportowy wachlarz Krakowa nie zwęża się do piłki nożnej i obejmuje wszystkie dziedziny z szeregiem asów, o sławie sięgającej daleko poza rogatki miejskie. Niemniej zainteresowanie piłką góruje i największa też frekwencja towarzyszy zawsze rozgrywkom footbalowym. Kiedyś, w czasach dla młodszego pokolenia zamierzchłych, taka emocja powszechna sprowadzała na Błonia zwolenników wyścigów konnych z nieodłącznym od nich totalizatorem i kończącym je korsem kwiatowym. Później na rozparcelowanym torze rozłożyły się baseny pływackie, trybuny i boiska sportowe.

W zaraniu krakowskiego footbalu zbierała się ówczesna „śmietanka towarzyska" w obrębie sznura ograniczającego prymitywne stadiony, a poza nieheblowanymi ławkami rozpierał się łokciami zgęstniały, falujący i rozszemrany tłum kibiców obojga płci. Ta stojąca galeria i ci „uprzywilejowani" z miejsc siedzących, jednoczyli się w entuzjaźmie lub zbiorowym proteście, korygując, błędne ich zdaniem, zagrania lub decyzje sędziego. W tej wybuchającej co raz kaskadzie wrzaskliwego krzyku, nie zawsze parlamentarnego, nie zmieniło się nic i później, kiedy kluby uzyskały urządzone parki z wygodnym pomieszczeniem dla widzów. A jakież kapitalne typy można było obserwować na tych co niedzielnych festiwalach piłkarskich. Najpopularniejszy z nich, legendarny Mól, doczekał się „stadium", jakie poświęcił mu Rafał Malczewski, wybitny artysta-malarz, syn wielkiego Jacka. Mól to nieodłączne akcesorium każdego meczu, a niezawodna wyrocznia w sprawie piłki i jej sekretów. Resztę wagabundziarskiego żywota poświęcał na pętaniu się w otoczeniu Jacka Malczewskiego. Nie dostąpił wprawdzie zaszczytu plastycznego przejścia do historii w kompozycjach mistrza, jak ów szewc Wojcicki, z siwą czupryną i długą cienką brodą, jednakże był nieodstępnym towarzyszem, gdy artysta wychodził na przechadzkę. Natrafiwszy na dobry humor mistrza, podskakując ze względu na karykaturalny i niski swój wzrost, kroczył dumnie obok artysty i zanudzał go opowiadaniami o swych zwierzynieckich kamratach lub informacjami o znajomych swego dostojnego towarzysza. W Krakowie każdy wybitniejszy człowiek dostawał w ustach andrusa tytuł „hrabiego", krakowski odpowiednik warszawskiego „dziedzica":

— Pan hrabia Kossak poszedł już do klubu, a pan hrabia Zborowski jeszcze przymierza ubranie. Pani hrabina artyścina właśnie wyszła od Praussowej, pewno idzie do pani hrabiny na Szczepańską...

Ta symbioza malarsko-piłkarska przetrwała pod Wawelem w płótnach innego znakomitego artysty, Wlastimila Hofmana, zaprzysiężonego zwolennika Wisły, dzisiejszej triumfatorki boisk. Artysta uwiecznił całą „jedenastkę" i malował wielokrotnie portrety poszczególnych graczy jak braci Reymanów, Kotlarczyków, Adama Pychowskiego i najszybszego piłkarza, uskrzydlonego Balcera. Dzieliła się Wisła sympatiami z Cracovią i Garbarnią, ale ją tylko jedną opiewała piosenka uliczna, zwłaszcza w ponurych dniach okupacji. W swym bogatym przedwojennym dorobku ma Wisła takie wydarzenia jak niezapomniany mecz w Katowicach z niemieckim I. F. C., kiedy to sukces „wiślaków" przemienił się w manifestację narodową z pochodem przez miasto z orkiestrą na jego czele.

Ukradkiem niejako odbywały drużyny krakowskie zawody za miastem podczas okupacji. Nie zapowiadano ich plakatami ani reklamą w gazetach. Mimo to gromadziły tłumy zwabione „szeptaną propagandą". Piłka nożna odżyła już w 10 dni po uwolnieniu miasta przez Armię Radziecką. Mecz odbył się na śniegu i przy mrozie, dając zwycięstwo Wiśle (2:0) nad Cracovią.

Wisła-Gwardia jest znowu na ustach wszystkich zwolenników piłki. Są jednak i tacy, którzy kwestionują jej prawo do prymatu. W każdym razie nikt nie odmówi „Gwardii" dużej dozy szczęścia. Tego szczęścia, o którym już mówił Napoleon, że ceni je u swych generałów i marszałków na równi z ich umiejętnościami strategicznymi.

CRACOVIENSIS

WYDAWNICTWA NADESŁANE

J. Siemianow — „Hitlerowskie doktryny w amerykańskim wydaniu", Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950. Autor wykazuje, jak doktryny hitlerowskie od wielu już dziesiątków lat służyły władzom USA w ich imperialistycznej polityce. Imperializm amerykański — to spadkobierca hitleryzmu.

I. Popow — „Rodzina", Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950. Dramat w 4 aktach i 10 odsłonach. „Rodzina" w sztuce Popowa — to rodzina Ulianowych, rodzina Lenina. Jest to sztuka głęboko ludzka; po jej przeczytaniu postać Lenina staje się jeszcze bardziej bliska, zrozumiała.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

WTOREK, 5 GRUDNIA 1950

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości poranne 5.20 Koncert dla świata pracy 5.58 Komunikat meteorologiczny 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka rozrywkowa 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Chwila muzyki 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka radziecka 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Pieśni Friemana 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Na swojską nutę 13.25 Program dnia 13.30 Audycja szkolna dla klas I—II 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie" 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych 14.25 Chwila muzyki 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych 14.50 Koncert 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 Koncert solistów 16.15 Przegląd prasy literackiej 17.00 Dziennik popołudniowy 17.15 Muzyka Białorusi i Litwy 17.45 Audycja SP 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Muzyka ludowa 19.40 Lekcja języka rosyjskiego 19.55 Pieśni radzieckie 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Audycja rozrywkowa 22.25 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka poważna 23.55 Program na dzień następny 24.00 Hymn i koniec audycji.

Poznajemy radzieckich sportowców (28)

Zoja Cholszczewnikowa

Doskonała łyżwiarka radziecka — Zoja Cholszczewnikowa, rekordzistka świata w biegu na 3000 m zdobyła na mistrzostwach świata w r. 1948 trzecie miejsce i brązowy medal, w r. 1949 uzyskała tytuł wicemistrzyni świata (za swą rodaczką Isakową). Wciąż zalicza się do czołowej klasy świata. Obecnie liczy 30 lat. W ciągu swej dwudziestoletniej kariery sportowej pięciokrotnie zdobyła tytuł mistrzyni ZSRR na różnych dystansach, raz w klasyfikacji ogólnej. Rekord światowy ustanowiła podczas mistrzostw Związku Radzieckiego w r. 1948, uzyskując na dystansie 3000 m czas 5:29,1 min.

Cholszczewnikowa jest czołową przed-



stawicielką całego zastępu światowej klasy łyżwiarek radzieckich, jak: Karelina, Żukowa, Isakowa, Krotowa i in. Podczas mistrzostw świata w Kongsberg (Norwegia) ustaliła rekord świata w klasycznym wieloboju w jeździe szybkiej, zdobywając 219,896 pkt. Rekord ten został uznany oficjalnie przez Międzynarodowy Związek Łyżwiarski. (t)

NAUKA RADZIECKA (28)

W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI



Czy istnieje jakakolwiek granica między materią ożywioną a nieożywioną? Oczywiście tak! — odpowie każdy człowiek. Oczywiście nie! — odpowiedział w swym dziele pt. „O naturze wirusów i bakterii" kierownik pracowni biochemicznej Radzieckiego Instytutu Weterynarii Doświadczalnej G. Boszjan A oto przesłanki, na których opiera on swe rewelacyjne oświadczenie. Przede wszystkim Boszjan doświadczalnie stwierdził, że zagadka biochemii-wirusy, są organizmami żywymi, gdyż rozwijają się nietylko wewnątrz żywej protoplazmy komórek swych nosicieli, ale potrafią również żyć i rozmnażać się na pożywkach sztucznych. Dalszym niezmiernie rewelacyjnym odkryciem Boszjana była zdolność przechodzenia bakterii w wirusy i wirusów w bakterie. Okazało się mianowicie, że pewne całkowicie wykształcone bakterie w warunkach uniemożliwiających im całkowicie życie zamieniały się w wirusy, które znów w warunkach wybitnie korzystnych tworzyły dużekolonie przybierające w końcu postać bakterii. Wreszcie trzecim odkryciem Boszjana jest fakt, że nie tylko wirusy, ale i bakterie mogą przekształcić się w kryształy. W specjalnych warunkach komórka bakteryjna rozpada się na drobniejsze utwory, które przybierają postać krystaliczną. W ten sposób kryształy, wirusy i bakterie mogą tworzyć tylko 3 różne postacie jednego żywego organizmu. A to jest całkowitym przekreśleniem granicy pomiędzy materią ożywioną (bakteria) a nieożywioną (kryształ). Uczony radziecki dochodzi nawet do wniosku, że, życie, które się tak bujnie rozwinęło na naszej planecie, wcale nie powstało jeden jedyny raz przed milionami lat, ale powstaje ciągle i bez przerwy od kryształów poprzez wirusy ku bakteriom. (z)

Łódź - Warszawa 8:8

ŁÓDŹ. W międzymiastowym meczu pięściarskim Łódź zremisowała z Warszawą 8:8.

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. W drużynie gospodarzy z obiecujących zawodników zabrakło Anielaka w muszej i Wieczorka w półciężkiej, gdyż obaj należą do kadry reprezentacyjnej i obowiązuje ich zakaz startu przed meczem z Czechosłowacją.

Walki stały na przeciętnym poziomię.

Do najlepszych spotkań należał pojedynek warszawianina Kubowicza z Szalińskim w koguciej oraz Olejnika (Łódź) z Kubickim. Z reprezentacji Warszawy wyróżnić należy Żurawskiego i Cebulaka którzy przewyższali swych przeciwników przynajmniej o klasę.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze Łodzi): Różycki wypunktował Salima. Szaliński po najładniejszej walce dnia uległ na punkty Kubowiczowi. Przeciw decyzji sędziów widownia protestowała przez kilka minut. Matecki nie ukończył walki z Łukaczem, który został zdyskwalifikowany w II rundzie za niesportowe zachowanie się. Zajączkowski został zdyskwalifikowany w III starciu za nieczystą walkę z Żurawskim. Wasiak przegrał przez k. o. w I starciu z Kwaśniewskim. Olejnik wypunktował Kubickiego. Skalski przegrał w II rundzie przez tko. z Cebulakiem. Jaskóle poddał się po I rundzie Woźniak.

Mistrzostwa pływackie Dynamo

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się wszechzwiązkowe mistrzostwa pływackie Dynamo, w których wzięło udział 200 zawodników i zawodniczek.

W konkurencji kobiet rekordzistka ZSRR Gawrisz (Ukraina) wygrała trzy konkurencje w stylu klasycznym: 100 m — 1:25,1, 200 m — 3:02,6 i 400 m — 6:27,2. Wśród mężczyzn na wszystkich dystansach stylem klasycznym zwyciężył reprezentant Moskwy Edasi. Mistrzem Dynamo w pływaniu stylem motylkowym został przedstawiciel Leningradu Abiazow, który wygrał 100 m w czasie 1:13,2 i 200 m — 2:54,0.

Mistrzostwa pływackie zrzeszeń sportowych

WROCŁAW. Przy udziale 238 zawodników reprezentujących czołówkę pływactwa polskiego rozpoczęły się na stadionie krytym we Wrocławiu ogólnopolskie mistrzostwa zrzeszeń sportowych związków zawodowych. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy Polski zrzeszeni w związkach zawodowych, z zasłużonym mistrzem sportu Gremlowskim, Jerą, Marchlewskim, Procłem, Krauzem i Dobrowolskim na czele.

Po barwnej defiladzie do zawodników przemówił delegat CRZZ Bondarczuk, a po nim delegat Zarządu Woj. ZMP, z kolei zabrał głos przodownik pracy z kopalni wałbrzyskiej „Bolesław Chrobry" Kowalski, brygadzista młodzieżowej grupy, która pierwsza w Polsce wykonała zadania pierwszego roku planu 6-letniego w górnictwie w dniu 7 czerwca.

Zawody w pierwszym dniu nie przyniosły niespodzianek, choć walka była ostra. W wyniku jej ustalono dwa nowe rekordy okręgowe. Zawodnicy zostali rozstawieni i pływali na czas. Wyniki pierwszego dnia:

400 m st. dow. seniorów: 1) Gremlowski (Ogniwo) 5:07,5; 2) Jera (Związkowiec) 5:20,8; 3) Marchlewski (Kolejarz) 5:25,9 (rekord okręgu gdańskiego).

100 m st. dow. juniorów: 1) Tolkaczewski (Ogniwo) 1:06,2 2) Obalczyk (Ogniwo) 1:06,3; 3) Szymura (Stal) 1:08,6.

100 m st. klas. seniorów: 1) Krauze (Stal) 1:17,6; 2) Dobrowolski (Związkowiec 1:18,5; 3) Kuklok (Stal) 1:18.7; 4) Petrusewicz (Związkowiec) 1:18,8 (nowy rekord okręgu dolnośląskiego.

50 m st. mot. juniorów: 1) Olejniczak (Kolejarz) 35,2; 2) Janas (Unia) 35,8; 3) Szymański (Ogniwo) 36,2.

Sztafeta 4×200 m st. dow seniorów: 1) Związkowiec 9:56,4; 2) Ogniwo — 10:01,1; 3) Stal 10:56,00.

ŁÓDŹ. W pierwszym dniu zawodów pływackich o mistrzostwo związków zawodowych w konkurencji kobiet nie stawiły się na starcie zawodniczki bytomskiego i wrocławskiego Ogniwa. M. in. zabrakło w Łodzi Dzikówny i Gryszczykówny. Nie przyjechała również z Warszawy chora Fijałkowska a łodzianka Kowalska nie startowała z powodu niedyspozycji.

W czasie zawodów Ciemieniewska (Ł.) ustanowiła nowy rekord okręgu na 100 m st. grzbiet. uzyskując czas 1:34,2.

Wyniki finałów pierwszego dnia mistrzostw:

100 m st. dow. juniorek — Przyborowicz (Spójnia) 1:22,4; 2) Strokońska (Ogniwo) — 1:23,9; 3) Maslakiewicz (Związkowiec).

100 m st. grzbiet. seniorek: 1) Dobranowska (Ogniwo) — 1:31,1; 2) Kurkówna (Zw) — 1:33,8; 3 i 4) Ciemieniewska (Włókniarz) i Żurkowna (Spójnia) — 1:34,2.

200 m st. dow. seniorek: 1) Szymańska (Ogniwo) — 3.00,8; 2) Sobczakówna (Włókniarz) — 3:08,6; 3) Malicka (Spójnia).

Sztafeta 4×100 m st. zmien. juniorek: Stal — 6:30,6.

Niespodzianki pierwszego dnia gimnastycznych mistrzostw polski

WARSZAWA. W sobotę, w sali Ogniska rozpoczęły się gimnastyczne mistrzostwa Polski.

Otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz WKKF Grzejszyk. W imieniu zawodników odpowiedział Radojewski.

Na zawody przybyli przedstawiciele GKKF, przew. poseł Motyka i sekretarz Szemberg. Obecna była również — niestartująca w mistrzostwach — mistrzyni świata w gimnastyce i delegatka na II Kongres Pokoju — Helena Rakoczy.

W pierwszym dniu, w którym zawodnicy wykonywali ćwiczenia obowiązkowe, doszło do kilku niespodzianek. Należy do nich daleka lokata P. Gacy (szósty w punktacji ogólnej) oraz II miejsce Reindlowej. I tak w konkurencji kobiet prowadzi Błaszczyk (Stal) z łączną notą 47,40 pkt. przed Reindlową (Ogniwo) 47.30 pkt., Dębicką (CWKS) — 45,60. Wilkówną (Gwardia) — 46,30, Kanikowską (Stal) —

W konkurencji mężczyzn: 1) Lesiński (Stal) 55,45. 2) Sobala (Stal) 55,10, 3) Woliński (Stal) 54,70, 4) Kucjas (Górnik) 54,55. 5) Solarz (Górnik) 54,50. 6) P. Gaca (Górnik) 54,20.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno Błaszczykówna jak i Lesiński są zawodnikami młodymi i po raz pierwszy startują w mistrzostwach.

Stal (Ostr.) przegrywa w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a) Rozegrany tu mecz szachowy o mistrzostwo II kl. państwowej pomiędzy Spójnią Bydgoszcz a Stalą Ostrów Wlkp. zakończył się wysokim zwycięstwem miejscowej Spójni w stosunku 7,5 : 0,5.

Punkty dla Spójni Bydgoszcz zdobyli: Szapiel, Jurkiewicz, Chybicki, Kowalski, Bratoszewski, Jagodziński i Cwikielowa po 1 pkt., Barche — 0,5 pkt.

Dla pokonanych 0,5 pkt. zdobył — Lipiński.

HUMOR



— Panie pozwolą, że ustąpię miejsca starszej z nich...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE. KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-1977